

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Zajęca na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2010 r.

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej.

Państwowe wyższe szkoły zawodowe powstały w 1997 r. i obecnie jest ich trzydzieści sześć. Mieszczą się głównie w miastach, które utraciły status stolic wojewódzkich. Obecnie kształcą dziewięćdziesiąt trzy tysiące dziewięćset sześć osób. Są to uczelnie prowadzące studia pierwszego lub drugiego stopnia lub jednolite studia magisterskie.

Ostatnio docierają do mnie sygnały wyrażające sprzeciw wobec proponowanych zmian ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i niektórych innych ustaw z dnia 17 grudnia 2009 r. W stanowisku Konfederacji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych KRePSZ, przyjętym podczas roboczej narady w dniu 13 stycznia 2010 r. w Warszawie, uczestnicy wyrażają głębokie zaniepokojenie senackim projektem ustawy, ponieważ godzi on w autonomię szkół wyższych, gwarantowaną przez art. 70 ust. 5 Konstytucji RP, jednocześnie prowadzi do upolitycznienia uczelni.

Proponowane zmiany, zakładające, że w organach publicznych wyższych szkół zawodowych, takich jak senat czy kolegium elektorów, oprócz nauczycieli akademickich, doktorantów, studentów oraz innych pracowników danej uczelni zasiadaliby przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, zdecydowanie idą w kierunku redukcji reprezentacji społeczności akademickiej, a to może być rozumiane jako kontrola samorządu nad wyborem władz uczelni. Dotychczas minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego nie potrzebował swoich przedstawicieli w organach kolegialnych, ich obecność w tych organach przeczy autonomii uczelni.

Przykładem próby ingerencji w autonomię publicznych wyższych szkół zawodowych jest zmieniona procedura powoływania kanclerza, która będzie polegać na tym, że kanclerz zostanie wybrany przez zarząd województwa po zasięgnięciu opinii senatu i rektora. Tak więc kanclerz stanie się osobą, która jest przedstawicielem zarządu województwa. Jest to sprzeczne zarówno z duchem całej ustawy o szkolnictwie wyższym, jak i z pozostałymi zapisami tego artykułu. Rola kanclerza na uczelni stanie się co najmniej dwuznaczna – przecież w dalszym ciągu odpowiada przed rektorem, a nie przed zarządem województwa! Ponadto propozycja ta kryje w sobie zarzewie przyszłego konfliktu rektora z kanclerzem, co w znaczący sposób osłabia, a nie wzmacnia pozycję na uczelni tego ostatniego. To rozwiązanie może rodzić wątpliwość co do poszanowania idei autonomii uczelni.

Zgodnie z przekazaną opinią rektorów wprowadzone zmiany naruszają zasadę równości uczelni prowadzących studia wyższe na tym samym poziomie kształcenia, zarówno w wymiarze krajowym, jak i europejskim, oraz spójność systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Jednocześnie rozwiązania takie ograniczą samodzielność finansową zarządzanych dotychczas efektywnie uczelni i spowodują rozmycie odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie uczelni między organy uczelni, jednostkę samorządu terytorialnego oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wywrą także bezpośrednie, negatywne skutki finansowe dla uczelni i budżetu państwa, wynikające z konieczności zatrudnienia w każdym urzędzie marszałkowskim dodatkowych wykwalifikowanych osób. A to zwiększy wydatki na szeroko pojęte szkolnictwo wyższe i obciąży dodatkowo budżet państwa lub odpowiednio budżet samorządu terytorialnego. Skutkiem tego będzie zmniejszenie środków finansowych przyznawanych poszczególnym uczelniom.

Włączenie uczelni w struktury samorządu terytorialnego, nieprzygotowanego merytorycznie i kadrowo do współzarządzania i podejmowania właściwych decyzji w zakresie szkolnictwa wyższego, przyczyni się do utraty prestiżu uczelni, które będą postrzegane jako uczelnie drugiej kategorii. To spowoduje nie tylko zmniejszenie zainteresowania, ale w ogóle jego brak ze strony kandydatów, a w konsekwencji likwidację tych uczelni.

Zmiany w zakresie strukturalnym polegają na przekształceniu tych szkół z państwowych osób prawnych w samorządowe osoby prawne. Uzyskanie przez organy samorządowe województwa większej samodzielności w zakresie decyzji podejmowanych w przedmiocie działalności tych uczelni oraz zmieniony system finansowania tych szkół – nie, jak dotychczas z budżetu państwa, ale ze środków samorządu terytorialnego – niewątpliwie zburzy dotychczasowy porządek i wprowadzi rewolucyjne zmiany w zakresie funkcjonowania uczelni wyższych.

Raz jeszcze trzeba zwrócić uwagę na fakt, że proponowane rozwiązania zostały mocno skrytykowane pod względem merytorycznym przez środowiska publicznych wyższych szkół zawodowych. Oznacza to, że „strukturalne powiązanie państwowych wyższych szkół z samorządem województwa” może być przyjęte z zadowoleniem przez niektóre samorządy – choć będzie to dla nich obciążenie pod względem finan-

sowym i merytorycznym – ale na pewno nie przez państwowe wyższe szkoły zawodowe, które oceniają to rozwiązanie jako niedobłą prognozę przyszłej współpracy.

Trudno zrozumieć również to, że przed złożeniem projektu nie próbowano nawiązać kontaktu z dobrze działającą KRePSZ, utworzoną z KRASP.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister z następującym zapytaniem.

Czy ministerstwo popiera zmiany proponowane w senackim projekcie oraz czy w pełnym zakresie zostały przeanalizowane negatywne skutki – nie wyłączając likwidacji takich jednostek wskutek braku zainteresowania młodzieży nauką w szkołach nieposiadających samodzielnego statusu – które mogą wystąpić, jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, po wprowadzeniu tych zmian?

Stanisław Zając